NASZ ŚWIAT

DWUTYGODNIK

DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ").

Nr. 28. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, LISTOPAD 1932 R. ROK IV.

U Michała Kajki, w Ogródku, w powiecie łeckim.

Każdy z naszych Czytelników i Czytelniczek zna nazwisko zasłużonego poety mazurskiego, sędziwego Michała Kajki. „Dziadusiem" powinni go nazywać nasi młodzi czytelnicy. Dziaduś Kajka kocha rodzinną ziemię swoją. Mazurzy, On kocha gorąco wszystko, co polskie, bo wie, że Mazur — to Polak. Miłuje on gorąco młodzież, przeszłość narodu. Dziaduś z Ogródka (tak się nazywa wioska, w której mieszka na Mazurach), pisuje pieśni i opowieści wierszowane, daje dobre rady. Zamieszczamy je co roku w kalendarzu.

Na tym obrazku widzimy dom, w którym mieszka nasz miły i czcigodny poeta.



Dom Michała Kajki.

Recepta na biadanie.

„Biada, biada, biada"
Wyrzeka i gada
Każdy w swoim stanie:
„Biedny i mość Panie.
Kryzys ciężki tłoczy,
Rady ni pomocy!
Tłoczy wszelkie klasy:
Bardzo ciężkie czasy!...
Śruba podatkowa,
Stopa procentowa
I różne ciężary
Tłoczą lud bez miary".
Lecz wyznaję śmiele,
Iż takich jest wiele,
Co z lekkomyślnoścíf
Wpadną w wir przykrości.
Jak jeden, tak drugi
Zaciąga swe długi
Na wszelkie zbytki,
Stroje i użytki.
Kiedy zwrócim wzrokiem,
Widzim rok za rokiem,
Jak wszystko wytwornie
Wygląda pozornie.
Co tydzień festyny
(Słyniem z tej przyczyny),
Tańce i muzyki
I różne wybryki.
I wykwintne szaty,
I pojazd bogaty,
Wsio po nowej modzie:
Czy tak dalej pójdzie?
Nie jest tędy droga,
By minęła trwoga;
Skromności nam trzeba,
Bym przyśli do chleba.
Gdy zwrócim myślami,
Przodkowie przed nami,
Choć biedę klepali,
„Landszafty" nie znali.
Szmat życia w niedoli
Z świętej Boskiej woli
Przodkowie przebyli,
Miast chleba — łzy pili.
Chleb z brzyczu — zieleni,
Z perzu i korzeni
Przodki pożywali,
Dość biedy wystali.
Lata nieurodzaju
I też głodu w kraju
Przodkowie znosili
I z biedą walczyli.
Choć kto był bogaty,
Nosił skromne szaty
I skromne pojazdy,
Skromnie chodził każdy.
Zatem przy skromności
Wybrnął lud z przykrości,
Przy pracy wytrwałej
Wszedł na stopień chwały.
Rozrzutność — mój Panie —
Pcha naród w otchłanie,
Oszczędność i praca
Naród ubogaca.

Michał Kajka z Ogródka, w pow. łeckim.

Osiemdziesiąt lat istnienia lampy naftowej.

Żyjemy obecnie w czasach, kiedy światło lamp naftowych, gazowych, a nawet elektrycznych wydaje nam się konieczne do życia. Trudno sobie wyobrazić, że zaledwie 80 lat temu całem oświetleniem mieszkań były świece lub lampki olejne. A jednak dopiero od 1852 roku korzystają ludzie z dorobku wiedzy wynalazców i uczonych, którzy obdarzyli ludzkość skarbem światła. Odkrywcą pierwszej lampy naftowej był Polak — Ignacy Łukasiewicz, chemik-aptekarz, który poświęcił się pracy nad udoskonaleniem destylacji ropy naftowej i zastosowaniem jej do oświetlania; skonstruował on pierwszy model lampy własnego pomysłu, dzięki czemu w 1853 roku pierwsza lampa naftowa rozjaśniła mroki szpitala lwowskiego, gdzie poraz pierwszy została wprowadzona. Aby uczcić pamięć wielkiego chemika,

wzniesiono w Krośnie w Małopolsce, pomnik twórcy przemysłu naftowego w Polsce; odsłonięcie pomnika nastąpiło dnia 16 października r. b. Pod Krosnem właśnie, w Chorkówce, posiadał Ignacy Łukasiewicz własną dystylarnię i fabrykę nafty. Trzeba pamiętać, że wynalazek Polaka dał początek przemysłowi naftowemu, który obecnie kwitnie we wszystkich krajach i pozwala na wykorzystanie ropy naftowej w różnych dziedzinach techniki i wynalazczości. Powstanie samochodów, samolotów i wielu innych zdobyczy naszych czasów ma swój początek w wynalazku Ignacego Łukasiewicza, pierwszego odkrywcy przemysłu naftowego w całej Europie.

Wiedza i wynalazki.

Wpływ zimna na umysł człowieka. Dotychczas sądzono zawsze, że upały oddziaływują w szczególnie niebezpieczny sposób na umysł ludzki. Tymczasem teraz przekonano się, że właśnie zimno jest przyczyną zaburzeń umysłowych. W statystyce, w której podają przeszło 32,000 wypadków szaleństwa, udowodniono, że od stycznia począwszy, odpowiednio do mrozów w zimie wzrasta ilość szalonych i dosięga najwyższego punktu w czerwcu, poczem znowu spada. Skonstatowano to nie tylko we Francji, ale i w Anglji; tam zaczyna wzrastać w grudniu ilość samobójstw i warjatów, a od czerwca zmniejsza się. Dr. Rubinowicz, główny lekarz w szpitalu Bicètre, w Paryżu, wyjaśnia to zjawisko oddziaływania zimna na mózg tem, że zimno wywołuje napływ krwi do mózgu, lub przeciwnie i w każdym wypadku powoduje osłabienie mózgu. Jako pewnego rodzaju odwrotną stronę medalu możnaby oznaczyć fakt, że umysłowo chorzy są prawie wcale niewrażliwi na zimno. Dr. Rubinowicz wspomina wiele wypadków, w których skonstatowano tę dziwną nieczułość; szczególnie ciekawym jest wypadek sławnej francuskiej bohaterki z czasów rewolucji, nazwiskiem Theroigne de Méricourt, która zmarła w 1817 roku w domu obłąkanych i która każdej zimy przed udaniem się na spoczynek polewała swe łóżko wodą z lodem.

Rzeczy ciekawe.

Skok z wysokości 7300 metrów. Niemiecka pilotka, Lola Schröter, wykonała z samolotu Junkersa rekordowy skok ze spadochronem z wysokości 7300 metrów. Urzędowe lotnicze biuro niemieckie bada obecnie zabrane przez lotniczkę przy skoku aparaty meteorologiczne. Po wyskoczeniu z samolotu dokuczało lotniczce zimno, wynoszące 25 stopni Celsjusza, później jednak czuła się znowu całkiem dobrze.

Sute odszkodowanie wojenne. Zmarły niedawno obywatel wyspy Wight, niejaki Charles John Anderson, pozostawił synom w spadku 82,283 funtów sterlingów (funt sterling równa się 32 złotym). W testamencie swym troskliwy ten ojciec zapisał jednemu z synów, oprócz przypadającej na niego części spadku, jeszcze 2000 funtów sterlingów jako „odszkodowanie za straty, które syn ten poniósł, służąc w charakterze żołnierza ojczyźnie swej podczas wojny", Jest to chyba jedyny żołnierz, który doczekał się tak sutego odszkodowania wojennego.

Wiadomości ze świata.

Zagłada dla psów w Rosji. W Rosji o futro nie trudno, a jednak Sowiety wydały rozporządzenie, że ofiarą paść musi 2,600,000 psów, aby z nich wyprawić futra dla wojska z powodu zbliżającej się zimy. By przymusić opornych i przyśpieszyć akcję zdobywania psich skór, wypuszczono na cały kraj szereg wypróbowanych oprawców, którzy nawet otrzymują premje za szybkie dostarczanie większej ilości psów. To też uganiają się gromady hyclów i urządzają prawdziwe orgje w łapaniu psów. Nie pomagają nic protesty właścicieli.

Smiała podróżniczka. Niedawno wróciła do Paryża śmiała podróżniczka, 25-letnia panna Basse, która przez 2 lata badała tajniki wyspy Madagaskar. W 1930 roku minister kolonji we Francji ogłosił konkurs na wyjazd na Madagaskar celem zebrania wiadomości geologicznych i topograficznych w kilku mało znanych częściach Madagaskaru. Do konkursu nikt się nie zgłosił poza panną Basse, która miała poparcie swoich profesorów. Panna Basse spisała się doskonale i spędziła 2 lata w dżungli madagaskarskiej na południu wyspy pomiędzy tamtejszymi dzikusami. Jedyną jej bronią był... młotek geologiczny. Panna Basse przywiozła ze sobą doskonale wykonane mapy nieznanych okolic i ogromny zbiór przyrodniczy. Okazuje się, że kobiety sięgają śmiało w dziedzinę badań odkrywczych, które dotychczas były ściśle męską specjalnością.

Jerycho w świetle wykopalisk. Najnowsze wykopaliska na terenie starego Jerycha wykazały, że miasto, zdobyte przez Izraelitów pod wodzą Jozuego, miało 2 mury obronne i że zostało spalone. W jednym ze spalonych murów znaleziono daktyle z nietkniętemi ziarnami i kawałki zwęglonego chleba — dowód na to, że dom w chwili zdobywania miasta był zamieszkany. Znalezione przedmioty z gliny i układ miasta porównane z innemi znalezionemi w Palestynie, umożliwiły ustalenie daty wyjścia Izraelitów z Egiptu. Na podstawie wyników prac prof. Jana Garstanga i Percy Newberryego można powiedzieć, że wyjście Izraelitów z Egiptu odbyło się około 1447 roku przed narodzeniem Chrystusa.

Wesoły kącik.

W szkole.

— Gapski, — pyta nauczyciel, — ile godzin ma dzień?

— Dwadzieścia dwie.

— Któż ci takie głupstwo powiedział?

— Pan nauczyciel sam mówił wczoraj, że teraz już jest dzień o 2 godziny krótszy.

Kto odgadnie?

ZAGADKA GEOGRAFICZNA.

PERSJA—MONAKO—GRECJA—PORTUGALJA—ŁOTWA—HOLANDJA. Te nazwy krajów należy tak ustawić jedna pod drugą, aby pierwsze litery kolejnych tych nazw utworzyły nazwę jeszcze jednego kraju.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 747-94.